

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

w sprawie R. G.

skazanego za czyn z art. 164 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 14 listopada 2024 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 11 marca 2024 r., sygn. akt II AKa 442/22,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 30 sierpnia 2022 r., sygn. akt III K 75/21

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M.F., U.D. i W.D. kwoty po 720 (siedemset dwadzieścia) złotych, tytułem zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu kasacyjnym w związku z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika i sporządzeniem przez niego odpowiedzi na kasację;**
- 3. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2022 roku, w sprawie o sygn. akt III K 75/21, m.in. oskarżonego R.G. w ramach czynu opisanego w pkt II części wstępnej tegoż wyroku uznał za winnego tego, że w okresie od 6 marca 2017 r. do 17 maja 2017 r. jako kierownik Oddziału Produkcji Materiałów Wybuchowych w firmie P. Sp. z o.o. z siedzibą w Z., będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za przestrzeganie procedur obowiązujących we wskazanym zakładzie pracy oraz przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, zarządzanie gospodarką magazynową, planowanie produkcji i obsady, sporządzanie planów ochrony transportu, bez odpowiedniego przygotowania specjalistycznego i uprawnień do kierowania pracami w zakresie wytwarzania materiałów wybuchowych spowodził bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach, mającego postać eksplozji materiałów wybuchowych i naraził pracowników zakładu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, iż nie sprawował należytego nadzoru w zakresie przestrzegania procedur bezpieczeństwa przez zatrudnione w zakładzie osoby, które nie posiadały przygotowania do pracy z materiałami wybuchowymi, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją, oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym i nie powinny być zatrudnione na stanowisku operatora urządzeń rozdrabniających, sortujących i granulujących, stosował niewłaściwy wymiar czasu pracy w wymiarze 8 godzin dziennie w stosunku do zagrożeń bezpieczeństwa pracy, jaki występuje w branży wytwarzającej materiały wybuchowe, nie przestrzegał zaleceń zawartych w dokumentacji technicznej łamacza i ziarnkownicy odnośnie norm czasu pracy (6 godz./dobę oraz wydajności po 50 kg/godz.), dopuścił do nadmiernego obładowania budynku nr [...] prochem czarnym, to jest za winnego popełnienia czynu art. 164 § 1 kk w zw. z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 164 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 69 § 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat, na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę po 100 (sto) stawek

dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych, na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zajmowania w podmiotach gospodarczych stanowisk kierowniczych związanych bezpośrednio z produkcją materiałów wybuchowych - przez okres lat 3 (trzech), zasądził od oskarżonego w częściach równych 1/2 wydatków poniesionych w przedmiotowej sprawie przez Skarb Państwa, zwalniając go jednocześnie od ponoszenia opłat w sprawie, zaś 1/2 wydatków obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator, obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, a także obrońcy pozostałych oskarżonych w sprawie.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 11 marca 2024 roku, w sprawie o sygn. akt II AKa 442/22, zmienił zaskarżony wyrok m.in. w stosunku do R.G. w ten sposób, że:

I. w miejsce rozstrzygnięcia zawartego w pkt II części dyspozytywnej wyroku, uznał oskarżonego R. G. za winnego tego, że w okresie od 6 marca 2017 r. do 17 maja 2017 r. jako kierownik Oddziału Produkcji Materiałów Wybuchowych w firmie P. Sp. z o.o. z siedzibą w Z., będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za przestrzeganie procedur obowiązujących we wskazanym zakładzie pracy w zakresie produkcji materiałów wybuchowych, w tym związane z zarządzaniem gospodarką magazynową, planowaniem produkcji i obsady, sporządzaniem planów ochrony transportu oraz za bezpieczeństwo i higienę pracy w kierowanym przez niego wydziale, obejmując to stanowisko bez odpowiedniego przygotowania specjalistycznego i uprawnień do kierowania pracami w zakresie wytwarzania materiałów wybuchowych, narażał pracowników zakładu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, iż nie sprawował należytego nadzoru w zakresie przestrzegania procedur bezpieczeństwa przez zatrudnione w zakładzie osoby, które nie posiadały odpowiedniego przygotowania do pracy z materiałami wybuchowymi, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją, oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym i nie powinny być zatrudnione na stanowisku operatora urządzeń rozdrabniających, sortujących i

granulujących bez odpowiednich szkoleń zawodowych z zakresu pracy z materiałami wybuchowymi, nie przestrzegając jednocześnie zaleceń zawartych w dokumentacji technicznej łamacza i ziarnkownicy, której przeróbki dokonano w 2015 roku, odnośnie norm związanych z jej czasem pracy i wydajnością, to jest 6 godzin na dobę oraz wydajności po 50 kg na godzinę, akceptując, iż z jednej strony prowadziło to do zmniejszonego bezpieczeństwa pracy, w tym niestosowania procedur obowiązujących w zakładzie produkcyjnym, a dotyczących bezpieczeństwa pracy, a z drugiej strony zwiększało znacznie ryzyko eksplozji materiałów wybuchowych, a także, godząc się na spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach, mającego postać eksplozji materiałów wybuchowych i taką możliwość przewidując, doprowadzał do nadmiernego obładowania budynku nr [...] materiałami wybuchowymi, bezpośrednio niebezpieczeństwo wystąpienia takiego zdarzenia spowodując, a następnie w dniu 17 maja 2017 roku, dopuścił po raz kolejny, w wyniku nienależytego nadzoru, do nadmiernego obładowania materiałem wybuchowym poszczególnych pomieszczeń produkcyjnych w budynku nr [...], czym nieumyślnie spowodował w miejscowości C., woj. [...], na terenie fabryki P.Sp. z o.o. zdarzenie, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać eksplozji materiałów wybuchowych, w wyniku którego śmierć ponieśli pracownicy zakładu P.F. i T.M., zaś P.K. doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownych urazów z powstaniem otwartych ran w licznych okolicach ciała, szczególnie górnej części ramienia prawego oraz bocznej powierzchni uda prawego, licznych stłuczeń skóry pod postacią zasinionych z zaznaczonym obrzękiem plam z płytszymi i głębszymi otarciami naskórka, urazu prawej strony brzucha, bocznej części uda prawego i kolana oraz obu przedramion, K.D. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia barku i ramienia lewego oraz powierzchownych urazów ściany tylnej klatki piersiowej po stronie prawej, K.Z. doznał obrażeń ciała w postaci drobnej rany dartej ręki prawej, N.D. doznał obrażeń ciała w postaci ostrego urazu akustycznego ucha prawego i nagłego osłabienia słuchu i szumów usznych prawostronnych, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała u ww. pokrzywdzonych na czas poniżej dni 7, co stanowiło występki z art. 164 § 1 k.k. i art. 163 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 §

2 k.k. i za to na podstawie art. 163 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

- w pkt V części dyspozytywnej uchylił m.in. w stosunku do oskarżonego R.G. orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności;

- w pkt VI części dyspozytywnej uchylił orzeczenie wymierzające oskarżonemu R.G. karę grzywny;

- na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego R.G. nawiązkę w kwocie 30.000 złotych na rzecz M.F., U.D. oraz W.D.;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca skazanego, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, polegającą na naruszeniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 433 § 1 *in fine* w zw. z art. 45 ust 1, art. 173 i art. 180 ust 2 Konstytucji RP oraz 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i art. 14 ust. 1 zd. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i art. 2, art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE - poprzez wydanie wyroku przez sąd, w składzie którego brały udział osoby powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), co skutkowało pozbawieniem oskarżonego prawa do sprawiedliwego i rzetelnego procesu przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia w postaci art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1, 2 i 2a k.p.k. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z „Opinii technicznej dotyczącej eksplozji materiałów wybuchowych na terenie fabryki P. sp. z.o.o. położonej w C.” z sierpnia 2019 r. oraz dalszymi opiniami uzupełniającymi do tej opinii z grudnia 2020 r. oraz czerwca 2022 r., pomimo, że

spółka S. sp. z o.o. z siedzibą w M. nie jest instytucją naukową lub specjalistyczną z zakresu bezpieczeństwa produkcji materiałów wybuchowych;

3. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia w postaci art. 196 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 2a k.p.k. poprzez niepowołanie innego biegłego w sytuacji ustalenia powodów osłabiających zaufanie do bezstronności biegłego tudzież instytucji specjalistycznej, w której pracach biegły brał udział,

4. obrazę przepisów prawa materialnego art. 163 § 1 pkt. 3 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przypisanie oskarżonemu R. G. odpowiedzialności za spowodowanie zdarzenia, które zagraża życiu i zdrowiu wielu ludzi albo mieniu w wielkich rozmiarach, w postaci eksplozji materiałów wybuchowych, w sytuacji ustalenia przez sąd pierwszej i drugiej instancji, iż przyczyn eksplozji nie udało się ustalić.

Skarżący wniósł o:

1. na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania,

2. względnie o zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu R. G., poprzez wyeliminowanie art. 163 § 1 pkt. 3 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

3. na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 marca 2024 roku, oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 30 sierpnia 2022 r., w częściach dotyczących oskarżonego R.G..

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona. Podzielając utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdzić trzeba, że postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę odwoławczą. W toku zaś tego postępowania z założenia nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie SN z dnia 15 marca 2023 r., IV KK 549/22; postanowienie SN z dnia 10 lipca 2019 r., II KK 210/19; postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17).

Przedmiotem kasacji jest wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie, stąd zarzuty w niej podnoszone powinny dotyczyć tego orzeczenia. Można wyjątkowo w kasacji wytykać uchybienia wyrokowi sądu I instancji, ale wtedy warunkiem skuteczności takich zarzutów jest wykazanie, że te uchybienia przeniknęły do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia kasacji. Uczynić to należy poprzez wskazanie tych przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do owego „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2021 r., IV KK 217/21; postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przeniknięcie uchybienia pierwszoinstancyjnego do postępowania odwoławczego aktualizować się może dopiero w sytuacji, gdy sąd odwoławczy przeprowadzi nienależytą kontrolę instancyjną i zaakceptuje orzeczenie sądu pierwszej instancji, pomimo że dotknięte jest ono wadami, na które zwrócono uwagę w zwykłym środку odwoławczym (zob. postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 2022 r., I KK 236/22; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2023 r., II KK 56/23). W takim wypadku to na skarżącym ciąży obowiązek podniesienia i wykazania wadliwości procedowania przez sąd odwoławczy, w następstwie którego doszło do owego przeniknięcia uchybienia do orzeczenia drugoinstancyjnego, co mogłoby się wyrażać z

nierzetelnym rozpoznaniu zarzutów środka odwoławczego, oraz wykazania, że uchybienie to mogło mieć wpływ - i to istotny - na treść zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 14 kwietnia 2021 r., III KK 16/21).

Uwzględniając treść powyższych rozważań wskazać należy, że wszystkie podniesione w kasacji zarzuty zostały sformułowane instrumentalnie celem ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej dokonanej przez sąd apelacyjny. Z ich treści wynika w istocie, że skarżący pod pozorem rażącego naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego kwestionuje przypisanie skazanemu R.G. sprawstwa zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu z punktu 1, wskazać należy, iż w sprawie przedmiotowej nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Przy czym niezrozumiały jest zarzut wynikający z wydania wyroku przez sąd, w składzie którego brały udział osoby powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), co skutkowało pozbawieniem oskarżonego prawa do sprawiedliwego i rzetelnego procesu przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem. Wszakże w wydaniu zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu nie brali udziału sędziowie Sądu Najwyższego.

W zakresie tego zarzutu należy odwołać się do stanowiska utrwalonego w doktrynie i orzecznictwie, że uchybienia wymienione w art. 439 § 1 k.p.k. zachodzą tylko wtedy, gdy zaistniały w rzeczywistości, a nie pozornie, zaś przepisy regulujące bezwzględne przyczyny odwoławcze muszą być interpretowane ściśle. Przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., określana mianem „nienależytej obsady sądu”, tradycyjnie wiązana była i nadal być musi wyłącznie z rozpoznaniem sprawy w składzie odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla lub w danym postępowaniu. Konsekwentnie, spod zakresu zastosowania tej regulacji, wyłączano także przypadki stanowiące jedynie naruszenia natury organizacyjno-porządkowej (zob. m. in. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego, pod red. K. Dudki, WKP 2018, komentarz do art. 439, teza 9). Uchybienia

związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k., konsekwentnie traktowane są jako względne przyczyny odwoławcze. Uchybieniem mieszczącym się w treści art. 439 § 1 k.p.k. jest taka więc tylko sytuacja, gdy w rozpoznaniu sprawy bierze udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. (zob. m. in. R. A. Stefański, Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu, *Przegląd Sądowy* 2007, z. 6, s. 119; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2015 r., V KK 2/15, LEX nr 1645250; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2018 r., V KZ 15/18, LEX nr 2473817). Dostrzec przy tym trzeba, że art. 439 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, z uwagi na fakt, że zaistnienie jednej z taksatywnie wymienionych w nim przyczyn obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku. Rodzi zatem konsekwencje często wykraczające poza oczekiwania stron postępowania występujących z żądaniem przeprowadzenia kontroli odwoławczej. Nie budzi więc wątpliwości, że zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to nie tylko wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu z art. 439 § 1 k.p.k., lecz także dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienie SN z dnia 12 lipca 2022 r., III KK 222/22).

Powyższych ustaleń nie może zmienić treść uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, na którą powołuje się skarżący, a która na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, przestała obowiązywać, albowiem Trybunał stwierdził, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, jest niezgodna z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP; art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 EKPCz.

W kontekście przywołanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego należy zauważyć, że art. 8 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei w świetle art. 190 ust. 1 Konstytucji RP

orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Wobec tego żaden sąd nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania zmierzającego do wzruszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jak też samodzielnego podważania obowiązywania wyroku tego Trybunału (zob. postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2024 r., I KK 107/23).

Dodatkowo trzeba podkreślić, że w dniu 15 lipca 2022 r. weszły w życie przepisy art. 42a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz art. 29 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w których dopuszczono możliwość badania spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy. Jednocześnie w ustawach tych wskazano, że okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności (zob. art. 29 § 4 uSN i art. 42a § 2 p.u.s.p.).

W aktualnym stanie prawnym, wszelkie wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości sędziego sądu powszechnego, mające charakter systemowy lub indywidualny, mogą zostać zweryfikowane jedynie w trybie procedury przewidzianej w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych, która to procedura w sprawie karnej może zostać zainicjowana wyłącznie przez strony (art. 42a § 3 p.u.s.p. w zw. z art. 42a § 6 pkt 6 p.u.s.p.). Procedura ta (podobnie jak tryb z art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym) służy sądowej kontroli niezawisłości i bezstronności sędziego, który ma brać udział w rozpoznawaniu konkretnej sprawy i w sposób szczególny reguluje badanie kwestii niezawisłości i bezstronności sędziego w kontekście okoliczności towarzyszących jego powołaniu oraz jego postępowania po powołaniu. Przywołane przepisy ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych wyłączają zatem możliwość badania w innym trybie przesłanek z art. 42a § 3 p.u.s.p., dotyczących badania spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności. Trzeba też zauważyć, że procedura ta ma szczególny charakter

gwarancyjny także dla sędziego, albowiem w razie uwzględnienia wniosku strony, odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręcza się również sędziemu, którego wniosek dotyczy. Sędzia może w terminie 3 dni złożyć wniosek o ponowne rozpoznanie do Sądu Najwyższego, który w składzie pięciu sędziów utrzymuje w mocy postanowienie o wyłączeniu sędziego albo uchyla postanowienie o wyłączeniu sędziego i oddala wniosek (art. 42a § 13 p.u.s.p.). Co istotne, ani skarżący, ani skazany, nie wykorzystali w przedmiotowej sprawie istniejących instrumentów prawnych i nie złożyli wniosku o przeprowadzenie testu niezawisłości sędziów.

Badanie przez Sąd Najwyższy lub sąd odwoławczy niezawisłości sędziego pod kątem zaistnienia nienależytej obsady sądu, w trybie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., wprowadza zatem nieznaną ustawie procedurę o charakterze inkwizycyjnym oraz stanowi oczywiste i rażące naruszenie art. 42a § 3 - § 14 p.u.s.p. i art. 7 w zw. z art. 87 Konstytucji RP, skutkujące jednocześnie pozbawieniem testowanego sędziego prawa do właściwego rzeczowo i miejscowo sądu ustanowionego ustawą oraz pozbawieniem prawa do skutecznego środka odwoławczego, a nadto pozbawieniem prawa oskarżonego do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie – co stanowi oczywiste i rażące naruszenie art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (zob. postanowienie SN z dnia 7 sierpnia 2024 r., I KZ 34/24).

Zatem powołanie na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. postanowienie SN z dnia 18 lipca 2024 r., V KO 38/24).

Za całkowicie chybione również należy uznać zarzuty z punktów 2 i 3, kwestionujące w istocie rzetelność opinii sporządzonej przez S. sp. z o.o. i zaniechanie powołania w sprawie innego biegłego. Treść obu tych zarzutów ewidentnie skierowana jest pod adresem orzeczenia sądu I instancji, a zatem stawianie takich zarzutów jest na etapie postępowania kasacyjnego błędne i niedopuszczalne.

Podkreślić dodatkowo należy, że sąd odwoławczy nie dokonywał w ramach postępowania apelacyjnego samodzielnie nowych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny w zgodzie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. rzetelnie ustosunkował się do każdego z zarzutów zawartych we wniesionych apelacjach, w szczególności w apelacji obrońcy R.G. oraz wykazał konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznał poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za bezzasadne. Wnikliwa analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd odwoławczy szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności związanych z wydaniem opinii przez S. sp. z o.o. (k. 31-35, 60-61), nie pozostawiając w tym zakresie żadnych wątpliwości. Sąd odwoławczy rzeczowo bowiem wyeksponował powody, dla których brak było podstaw do kwestionowania rzetelności biegłego jak i samej opinii. Jednocześnie podkreślić należy, że skarżący nie wskazał na żadne konkretne uchybienia w tym zakresie. Sąd odwoławczy słusznie zatem wskazał, że „nie sposób podzielić zarzutów obrońcy w zakresie, w jakim kwestionował on obrazę przepisów postępowania w kontekście oceny dowodu w postaci opinii biegłego z zakresu materiałów wybuchowych A.W. (...) Nadto wskazać należy, iż brak było podstaw, aby w jakimkolwiek zakresie podważać bezstronność biegłego. Okoliczności przywoływane w apelacji, jak i w toku postępowania przed sądem I instancji, nie były tego rodzaju, aby mogły skutecznie świadczyć o obrazie chociażby przepisu art. 196 § 3 k.p.k.. Sąd Okręgowy w swoim pisemnym stanowisku zawartym w uzasadnieniu odniósł się przekonująco do tych podnoszonych wcześniej zarzutów. Wyczerpująco i wiarygodnie w toku procesu odnosił się do nich również niejednokrotnie sam biegły. Zgodzić należało się zwłaszcza z twierdzeniami, iż wbrew zarzutom, w sprawie tej nie mieliśmy do czynienia z żadnym przypadkiem konfliktu interesów, a twierdzenia w tym zakresie oskarżonych związana była jedynie z chęcią podważenia opinii biegłego, którego wnioski były dla nich jednoznacznie negatywne. Takim konfliktem interesów nie sposób było nazwać odmowy przez przedstawicieli spółki P. wzięcia udziału w proponowanych przez uczelnię, na której zatrudniony był biegły, szkoleń, czy studiów podyplomowych z zakresu materiałów wybuchowych. Tym bardziej, iż telefon pracownika sekretariatu uczelni nie wychodził poza rutynową ofertę

kierowaną do wszystkich tego typu zakładów produkcyjnych w Polsce. Żadne przy tym obiektywne okoliczności nie wskazywały na to, iż biegły ten z tego tytułu żywił urazę do oskarżonych, czy wręcz chciał im niesłusznie zaszkodzić wnioskami swojej opinii”.

Sąd odwoławczy nie dopuścił się także obrazy przepisu prawa materialnego tj. art. 163 § 1 pkt 3 k.k. W przedmiotowej sprawie sąd odwoławczy niewątpliwie dokonał zmiany opisu zarzucanego skazanemu czynu jak i jego kwalifikacji prawnej, jednak czyniąc to w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie dokonując przy tym nowych i odmiennych ustaleń faktycznych. Sąd apelacyjny wykazał, zgodnie z art. 7 k.p.k., jakie okoliczności przemawiają za uzupełnieniem kwalifikacji prawnej czynu o art. 163 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. i podwyższeniem wymiaru orzeczonej kary. Skarżący w istocie, jak trafnie wskazał prokurator, kwestionuje dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, odnoszące się do oceny opinii biegłych i wyjaśnień skazanego, prezentując w tym zakresie subiektywną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Podkreślić jednocześnie należy, że uchybienie w postaci obrazy prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu do trafnych i niekwestionowanych ustaleń faktycznych. Nie można więc zarzucać obrazy prawa materialnego w sytuacji, gdy jednocześnie przyjmuje się, że wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub ustalenia te są wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego (zob. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz., Warszawa 2004, t. III, s. 111). Tak sformułowane zarzuty obarczone są wewnętrzną sprzecznością, wynikającą z faktu, iż dotyczą one tego samego zakresu. Jeżeli tego rodzaju zabieg został dokonany w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, musi prowadzić do wniosku o jego niezasadności. Wszakże Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i, co do zasady, w granicach podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), zaś postawienie sprzecznych ze sobą zarzutów w istocie wyłącza możliwość określenia jakie właściwie uchybienie zostało sądowi odwoławczemu w niej zarzucone (zob. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2020 r., V KK 589/18).

Reasumując, podkreślić trzeba, że w istocie wniesiona kasacja sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi, a skarżący zmierza do przedstawienia własnej i odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego. Skarżący formułując w ten sposób kasację, będącą nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, środek ten potraktował jako kolejny instancyjny środek odwoławczy, co jest niedopuszczalne. Kasacja nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18; postanowienie SN z dnia 11 października 2022 r., V KK 332/22).

Przedmiotowa kasacja nie sprostала zatem wymogom wykazania rażącego naruszenia prawa, które mogłoby doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku. Rozpoznanie wniesionej kasacji skutkować musiało jej oddaleniem, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

W tym stanie rzeczy rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia w trybie art. 532 § 1 k.p.k. stało się bezprzedmiotowe.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego, dokonane na podstawie art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Dodatkowo, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (Dz.U.2024.1564 t.j. z dnia 2024.10.22) w zw. z § 11 ust. 4 pkt 2 i ust. 7 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2023.1964 t.j. z dnia 2023.09.22), zasądzono od skazanego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M.F., U.D. i W.D. kwoty po 720 (siedemset dwadzieścia) złotych, tytułem zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu kasacyjnym w związku z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika i sporządzeniem przez niego odpowiedzi na kasację.

Mając na względzie powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

SSN Anna Dziergawka

[WB]

r.g.